

9 czerwca 2007



Świętokrzyski akcent w czasie wizyty Georgia Busha

Lech Kaczyński ofiarował prezydentowi USA figurki z ćmielowskiej porcelany przedstawiające teriery szkockie (psy tej rasy mają obie pary prezydenckie), miecz Marynarki Wojennej (kord), oraz ręcznie zdobione kaszubskim haftem serwetki.

Wymiana prezentów była jednym z ostatnich punktów piątkowej, kilkugodzinnej wizyty amerykańskiego przywódcy w nadmorskiej rezydencji polskiego prezydenta na Helu. Atmosfera tej części spotkania była rodzinna; uczestniczyła w niej także wnuczka polskiej pary prezydenckiej - kilkuletnia Ewa. Państwo Bushowie przywieźli także prezent - ręcznie wyszywany lniany obrus - dla matki prezydenta Kaczyńskiego - Jadwigi z okazji urodzin.

Lech Kaczyński ofiarował natomiast prezydentowi USA miecz Marynarki Wojennej (kord), figurki z ćmielowskiej porcelany przedstawiające teriery szkockie (psy tej rasy mają obie pary prezydenckie) oraz ręcznie zdobione kaszubskim haftem serwetki. Spotkanie prezydentów przebiegało w swobodnej atmosferze. Lech Kaczyński i George W. Bush znaleźli czas na nieplanowany spacer. Już po przyjeździe amerykańscy goście wyrażali zachwyt dla nadmorskiej rezydencji. Pierwsze damy miały własny program; udały się na spacer, zjadły wspólny lunch i wypiły kawę na wieży widokowej. Na zaproszenie polskiej prezydentowej w spotkaniu brała udział kobieta na wózku inwalidzkim z urzędu miasta w Gdyni, która zajmuje się sprawami osób niepełnosprawnych.

Źródło: www.gazeta.pl